

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.
Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce
I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadstane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyj-
muje Administracja: w „Naszej Drukarni”,
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 15 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędn.
miasta Pabjanice (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20.
zagranica zł. 3.50.

Wybory delegatów do senackiego kolegium wyborczego.

W ubiegłą niedzielę, dnia 25 sierpnia r.b. w całym Państwie odbył się pierwszy akt wyborów do Senatu. Ponieważ ordynacja wyborcza ściśle przewiduje sposób wyboru delegatów, przebieg zebrań obwodowych był wszędzie niemal ten sam. W Pabjanicach w obwodach 14 i 15 głosowanie odbyło się raz, ponieważ w pierwszym głosowaniu jeden z kandydatów zgłoszonych otrzymał bezwzględną większość ważnie oddanych głosów. W obwodzie natomiast

16 głosowanie odbyło się dwukrotnie.

Wynik głosowania był następujący:

z ogólnej liczby 94 w 14 obw. wyborców stawilo się 55 wyborców, przyczem p. J. Koziaara otrzymał 35 głosów, p. prez. Bolesław Futyma 16 głosów, p. dr. Mieczysław Grzegorzewski 2 gł.;

w obwodzie 15 p. na 96 uprawnionych wyborców brało udział w wyborach 55 osób, przyczem p. mgr. Gustaw Pa-

gowski uzyskał 35 głosów, p. Józef Sajda — 18 głosów i nieważnych oddano 2 kartki;

w obwodzie 16 z ogólnej liczby 96-ciu stawilo się 65-ciu wyborców i w pierwszym głosowaniu p. Gołogowski Mieczysław uzyskał 31 głosów, p. Pawłowski Lech — 22 głosów, p. Skowroński Konrad — 6 głosów oraz p. Nowak Teodor — 5 głosów, pozatem czystą kartkę złożono jedną;

w drugim głosowaniu natomiast p. Gołogowski Mieczysław

otrzymał 35 głosów, p. Pawłowski Lech — 30 głosów i białych kartek złożono dwie.

Wobec takiego wyniku głosowania z obwodu 14 został wybrany p. Jan Koziaara, z obwodu 15 p. Gustaw Pa-gowski i z obwodu 16 p. Mieczysław Gołogowski.

Wybory odbywały się w atmosferze spokoju i powagi.

Jedynie tylko w obwodzie 16 zachował się nagannie p. Lajn.

Jak będziemy głosować w dniu 8 września.

Liczba kandydatów na posłów w naszym okręgu została zatwierdzona i ogłoszona.

Spisy wyborców również zostały ostatecznie ustalone. Można je będzie oglądać jeszcze przez 5 godzin w biurach obwodowych Komisji w dniu 7 września.

Dla każdego głosującego staje się teraz najbardziej istotną sprawą, na kogo ma głosować w dniu 8-ym września.

Przy wyborach do poprzednich sejmów wybór ten dotyczył listy kandydatów, a właściwie numeru listy — obecnie dotyczy już nazwiska, ściślej dwu nazwisk które trzeba wybrać z pośród czterech, figurujących na listach kandydatów.

Każdy wyborca g ł o s u j e osobiście i głos może oddać tylko w jednym okręgu. Wyborcy ulomni lub chorzy mogą posługiwać się przy głosowaniu osobą zaufaną, jednakże obecność ich jest obowiązkowa.

Samo głosowanie odbywać się będzie w sposób następujący:

wyborca, po przybyciu do obwodowej komisji wyborczej — która będzie otwarta od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór bez przerwy — wymieni swe imię, nazwisko i adres. Prowadzący protokół zbada, czy znajduje się on w spisie wyborców, przewodniczący zaś ustali jego tożsamość a następnie wręczy wyborcy kartę do głosowania oraz kopertę urzędową.

Koperty urzędowe będą sporządzone z papieru nieprzezroczystego i opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej. Koperty w każdym obwodzie będą jednakowego koloru i formatu, prócz pieczęci nie będą one oznaczone żadnym znakiem wyróżniającym. Z kar-

tą oraz kopertą uda się wyborca za osłonę, zabezpieczającą tajność głosowania. Następnie z kilku figurujących na karcie wyborczej nazwisk, wybierze te dwa, do których ma największe zaufanie i postawi przy nich kreski. Kreski te mogą być postawione w kierunku pionowym, poziomym lub skośnym, poczem włoży wyborca kartę do koperty, nie zakleając jej, wręczy ją, przewodniczącemu komisji wyborczej, który w jego obecności wrzuci kopertę do urny. Dwaj obecni przy tem członkowie komisji, którzy będą mieli przed sobą spis wyborców, zanotują, że dany wyborca oddał swój głos.

Jeżeli wyborca odda kartę niewypełnioną, to jest przy żadnym nazwisku nie postawi kreski, wówczas liczyć się będzie, że wyborca oddał swój głos na kandydatów umieszczonych na pierwszym i drugim miejscu listy.

Jeżeli wyborca oznaczy kreską tylko nazwisko jednego kandydata, wówczas uważać się będzie, że wyborca głosował tylko na jednego kandydata.

Karty na których oznaczono kreskami więcej, niż dwóch kandydatów, uznane zostaną za nieważne.

O godz. 9 wiecz. przewodniczący zarządzi zamknięcie lokalu wyborczego. Odtąd głosować będą ci wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godz. 9-tą wiecz., t. j. te osoby, które przed tą godziną bądź weszły do lokalu wyborczego, bądź też stanęły w szeregu przed lokalem, o ile lokal nie może pomieścić wszystkich przybyłych. Natomiast osoby, które będą chciały po godzinie 9 wieczór wejść do lokalu, lub stanąć w szeregach nie będą dopuszczone do głosowania.

WZÓR KARTY WYBORCZEJ.

OKRĄG WYBORCZY Nr. 21 SIERADZ.

Oznaczone dwóch kandydatów, na których głosujesz, stawiając w kratce z prawej strony obok ich nazwisk kreskę. Kartę włoż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji wyborczej.

Jeżeli nie postawisz kreski, uważa się, że oddałeś głos na kandydatów, umieszczonych na pierwszym i drugim miejscu.

miejsce pieczęci:

- | | |
|----------------------------|--------------------------|
| 1. STANISŁAW LEOPOLD . . . | ☐ |
| 2. FRANCISZEK BARTCZAK . . | ☐ |
| 3. WACŁAW BUDZYŃSKI . . . | ☐ |
| 4. HENRYK WYRZYKOWSKI . . | ☐ |

Inna karta włożona do koperty, chociażby nazwiska wzięte były z listy, uznana będzie za nieważną.

Z Pracowniczego Komitetu Wyborczego.

W piątek, dnia 30 sierpnia r. b. o godz. 8-iej wiecz. w lokalu Związku Handlowców przy ul. Sw. Rocha 19 odbędzie się posiedzenie Pracowniczego Komitetu Wyborczego przy udziale delegatów Łódzkiej Rady Okręgowej Unji.

W przyszłym tygodniu przewidywane jest urządzenie przedwyborczego zebrania pracowników umysłowych wszystkich miejscowych związków jak również i pracowników niezrzeszonych.

OBYWATELU! Pamiętaj, że obowiązkiem twoim jest w dniu 8 września dopełnić swego obowiązku i stanąć do urn wyborczych.

Kandydaci na posłów. Okręg wyborczy Nr. 21--Sieradz-Łask.

1) Stanisław Leopold

lat 51, inżynier-rolnik, prowadzi własne gospodarstwo rolne w Dziektarzewie pow. łaskiego. Przed wojną należał do tajnego koła samokształceniowego młodzieży polskiej i pracował w „Sokole”, następnie w drużynach strzeleckich.

W czasie wojny był mężem zaufania Polskiej Organizacji Wojskowej i organizował koła sympatyków Polskiej Organizacji Wojskowej. Założył koło niesienia pomocy legionistom, uciekającym ze Szczypiorna i Benjaminowa.

W 1918 r. brał udział w rozbrajaniu Niemców i był komendantem milicji obywatelskiej na 4 gminy.

Obecnie jest członkiem powiatowej rady szkolnej w Łasku oraz członkiem rady szkolnej okręgowej w Łodzi. Jest członkiem rady gminnej w Lutomiersku, później wchodził do rady wojewódzkiej i wydziału wojewódzkiego. W 1935 r. został członkiem wojewódzkiej komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządu.

Bierze udział w pracach spółek melioracyjnych. Czynny w organizacjach rolniczych zostaje powołany w 1930 r. na radcę Łódzkiej Izby Rolniczej. Pracuje poza tym w strażach pożarnych, Związku Strzeleckim, Lidze Obrony Powietrznej Państwa, Lidze Morskiej i Kolonjalnej i t. p.

Za prace społeczne odznaczony jest Orderem „Polonia Restituta”.

2) Franciszek Bartczak

lat 39, rolnik-przemysławiec. Zamieszkuje w Szadku. W r. 1918 wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego. Po powrocie z wojska w 1919 r. osiadł na roli, prowadząc gospodarstwo, sadownictwo i hodowlane, a następnie młyn w Szadku. Pracuje na gruncie kółek rolniczych, straży pożarnej i w samorządzie gminnym, a od 1930 r. także w samorządzie powiatowym jako członek sejmiku i członek wydziału powiatowego.

Za prace na polu rolniczym i społecznym został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

3) Wacław Budzyński

lat 44, dziennikarz, zamieszkały w Łodzi. Jako działacz społeczny w zakresie kultury i oświaty na wsi był założycielem i długoletnim kierownikiem związku teatrów ludowych. Jest założycielem komisji domów ludowych. Przed wojną przebywał zagranicą, pracując jako robotnik w fermach, kopalniach i fabrykach w Ameryce.

W 1914 r. wstąpił do Legionów, był więziony w Szczypiornie. Po odzyskaniu niepodległości służył dalej w armii polskiej. Za udział na wojnie jest odznaczony Orderem „Virtuti Militari”, Krzyżem Niepodległości i trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

W 1921/23 założył związek teatrów ludowych, szkołę dla instruktorów kultury ludowej i pismo „Teatr Ludowy”. Od 1923 r. pracował przez jakiś czas we Francji, wydając pismo dla robotników polskich i organizując wśród emigracji polskiej życie społeczne. Po powrocie do kraju bierze czynny udział w organizowaniu i scaleniu ruchu młodzieżowskiego i jako dziennikarz współpracuje z szeregiem pism wydawanych przez organizacje społeczne.

4) Henryk Wyrzykowski.

lat 51, dziennikarz, b. poseł, zamieszkały w Warszawie. W 1900 r. został wydany ze szkoły i aresztowany za organizowanie tajnych kółek samokształceniowych, redagowanie i kolportowanie pism niepodległościowych, a następnie zesłany do gub. Kurskiej. Wróciwszy do kraju w 1904 r., aresztowany dwukrotnie za udział w pracach rewolucyjnych, wyjeżdża na kilka lat zagranicę. Po powrocie w 1908 r. oddaje się tajnej pracy oświatowej na wsi. Do 1923 r. redaguje „Gazetę Ludową”.

Wybrany na posła 1922 r. był posłem w następnych Sejmach aż do 1935 r.

Z frontu robotniczego.

Kłamstwa klasowców.

W numerze 8-ym „Włókniarza” na stronie 6-iej w korespondencji z Pabjanic, dotyczącej wyboru delegatów w firmie Krusche i Ender podano szereg fałszywych wiadomości. Twierdzi się, jakoby poprzedni delegaci w swej większości należeli do Związku „Praca”. Stwierdzamy, że na 12 delegatów Związek „Praca” miał 4-ch, a panowie klasowcy 5-ciu, których obecnie wypierają się. Trochę nieładnie wypierać się swoich ludzi!

Dalej jeśli chodzi o komisję, co do której skarżą się klasowcy, że na 9 członków mieli tylko 2-ch. I w tym wypadku stwierdzamy, że Komisja składała się z 2-ch przedstawicieli Związku „Praca”, 2-ch klasowców. 2-ch chadeków i reszty luźnych. Chyba zupełnie sprawiedliwie—a wreszcie taki skład komisji dawał gwarancję, że wybory będą przeprowadzone bezstronnie i zgodnie z wolą robotników. Ale panowie klasowcy boją się sądu ogółu robotniczego i przy pomocy „Włókniarza” i odezwy starają się wprowadzić robotników w błąd.

Podczas wyborów na tkalni w firmie Krusche i Ender, poplecznicy klasowców wyrwali spokojnym robotnikom i robotnicom kartki z rąk, skreślali nazwiska kandydatów i wpisywali swoje, słowem, wybory odbywały się pod terorem klasowców.

Robotnicy i robotnice! Nie pozwalajcie na innych oddziałach terrorizować się klasowcom.

W. M.

Następnie w tej samej korespondencji podano, że Nowak z firmy R. Kindler pobierał od robotników łapówki, ale zapomniano dodać, że tenże Nowak był narzędziem delegata ze związku klasowego Kałużnego. Został on ukarany przez firmę, pobrane pieniądze musiał zwrócić i ponieść karę w postaci 10 zł. na LOP.

Ale cóż z kłamstwami klasowców zrobić. Boją się mówić prawdy, bo wtedy zapewne robotnicy przepędziliby ich.

F. Szubert.

Głosowanie w Sieradzu.

Wkońcu pisze się, że p. Piechota i Majchrowski pokumali się z „sanacją” i na zgromadzeniu okręgowym w Sieradzu głosowali na kandydatów sanacji, co jakoby wywołało oburzenie członków związku „Praca”.

Towarzysze kochani! My tego nie zapieramy się, ale pocóż wy się martwicie. Chyba tylko z żalu, że was odsunęto od żłobu, że wasi ludzie potracili sute diety poselskie. Wam przecież nie chodzi o dobro państwa, a nasze postępowanie poddyktowane jest tylko dobrem państwa.

W. M.

Zebranie Starszych i Podstarszych Cechów Rzemiosła.

W dniu 28.VIII r.b. z inicjatywy Zarządu Związku Rzemieśln. Chrześcijan w Pabjanicach w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 29 odbyło się posiedzenie Starszych i Podstarszych wszystkich Cechów chrześcijan, na którym zebrani, po przeprowadzonej, pod przewodnictwem prezesa Związku p. M. grówieza Józefa, szczegółowej dyskusji, jednogłośnie postanowili wybrać Komitet budowy domu, w którym mieścić się będzie stałe lokum Związku Rzemieślników Chrześcijan w Pabjanicach, oraz wszystkich innych Cechów.

Do Komitetu budowy wszedł cały skład Zarządu Związku, oraz Starsi Cechów, zaś na zastępców Podstarsi.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu p. prezes Magrowicz w słowach

pełnych ciepła i serdeczności życzył, by ten projektowany dom stał się prawdziwym ośrodkiem życia towarzyskiego i rzemieślników w Pabjanicach, oraz by w tym własnym swym lokalu szukali rzemieślnicy zachęty do dalszej intensywniej pracy dla dobra Państwa.

Na temże posiedzeniu zaprojektował wice-prezes Zarządu p. Mudza Aleksander, utworzenia przy Związku Rzemieślniczym kilka specjalnych sekcji, jak: kolarska, śpiewacza, dramatyczna i t.p. członkami których byłaby wyłącznie młodzież rzemieślnicza, aby tą drogą dać możliwość młodzieży rzemieślniczej przygotować się do późniejszej pracy dla dobra Związku.

Projekt ten żywo przyjęty przez zgromadzonych postanowiono jaknajszybciej zrealizować.

Pamięć Marszałka Piłsudskiego uwiecznimy w tysiącach miast i wsi.

Przed dwoma tygodniami Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, który postawił sobie za zadanie utrwalenie choćby najdrobniejszych śladów Komendanta na polskiej ziemi, ustalił zasady, jak ta praca ma być prowadzona.

Zasady te, ogłoszone w gazetach, zaznajomiły szerokie rzesze obywateli, w jaki sposób mogą się przyczynić do przekazania potomności wszystkich śladów życia i pracy Marszałka. A więc obywatele powinni ustalić historyczne miejsca, wymagające upamiętnienia, przytem bierze się tu pod uwagę nie tylko miejsce urodzenia Marszałka, budynki szkolne, w których pobierał nauki, miejsca związane z okresem jego działań rewolucyjnych i t.p., ale i chaty, w których kwatrował w czasach legionowych, lub w czasie wojny z bolszewikami w 1919-1920 r., pagórki, z których wydawał rozkazy podczas bitew, czyżby, gdzie po trudach wypoczywał...

Przypominamy o tem raz jeszcze, gdy na dzień 11 listopada r.b. ustalony został termin ostatecznego wyznaczenia wszystkich miejsc historycznych, na których stanąć mają pomniki ku czci Marszałka.

Poszczególne grupy obywateli, gminy, czy organizacje społeczne powinny jaknajliczniej wystąpić z wnioskiem, gdzie stanąć powinien ich

zdaniami pomnik. Wniosek taki zawierać ma dokładny opis wydarzenia historycznego, które miało miejsce w danej miejscowości. Należy go przesłać do wojewódzkiego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Komitet wojewódzki, po zbadaniu istotnego stanu rzeczy, przesyła ten wniosek do Naczelnego Komitetu. Ten skolei ostatecznie rozstrzygnie sprawę i powiadomi o tem wnioskodawców.

O ile obywatele sami nie mogą się zdecydować, które miejsce zasługuje rzeczywiście na miano miejsca historycznego, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego przyjdzie im z pomocą i wskaże za pośrednictwem Komitetów Wojewódzkich miejsca, które powinny być uwiecznione.

Spieszmy się więc, by i nas nie zabrakło w długiej litanii tych, którzy w dniu Święta Niepodległości zgłoszą historyczne miejsce w swym miasteczku, czy wiosce, które upamiętnił swą bytnością Marszałek Piłsudski.

Kabe.

W naszym mieście już w ubiegłym roku miejscowy Komitet obchodów Narodowych i Państwowych omawiał sprawę upamiętnienia pobytu Marszałka w Pabjanicach.

Dzieło cichej i zbożnej pracy.

Spokojnie i cicho, jak sam zakątek za wikarjątką na Starem Mieście, wzniesiono choć skromny lecz okazały budynek, w którym skupiać się będzie życie kulturalno-oświatowe organizacji zrębowanych przy parafii Sw. Mateusza.

W krótkim stosunkowo, a ciężkim czasie, mówczą pracą jednego człowieka odrestaurowano piękną świątynię, ten wspaniały starodawny zabytek Pabjanic.

Ledwie ukończono odnowienie kościoła, rozbudowano dom t. zwanej wikarjówki, poczem bezpośrednio przystąpiono do budowy pięknej sali parafialnej.

W domu tym skupiać się będzie życie kulturalno-oświatowe i towarzyskie licznych organizacji, powołanych do życia dzięki niezmordowanemu i wytrwałemu w pracy mimo wielu trudności księdzu dziekanowi dr. Lewandowiczowi.

Mieszkańcy Starego Miasta żyją swoim odrębnym życiem. Jest to element najbardziej rdzenny w naszym mieście, zasiedziały, organizacyjnie i społecznie jednak znacznie mniej rozwinięty, niż element nowomiejski.

Skupianie w organizacjach apolitycznych i uaktywnienie pod wzglę-

dem społecznym mieszkańców staromiejskich—to bardzo piękne, zaszczytne i jednocześnie palące zadanie. Do pracy tej przystąpił ks. dr. Lewandowicz.

Że poczynania ks. dr. Lewandowicza należy oceniać ogółem ludności, świadczą o tem dobitnie jej ofiarność na powyższe cele. Chociażby ostatnio urządzona zabawa ogrodowa, która przyniosła czystego dochodu dwa tysiące zł. W dzisiejszych czasach jest to imponujący rezultat. Świadczy on jednocześnie o wielkim zaufaniu, jakim cieszy się przede wszystkim u swoich parafian ks. dr. Lewandowicz.

Napaści na osobę ks. dr. Lewandowicza, ukazujące się co pewien czas w znanym na naszym gruncie brukowcu, dowodzą tylko tego, że ich inspiratorzy i autorzy w nieczy i przesiąknięty zgnilizną moralną sposób pragną załatwić swoje osobiste porachunki.

Ludność w należyty sposób ocenia te ryszotkowe brednie.

Ks. dr. Lewandowicz nie będzie budował przytułków, bo to należy do zadań Zarządu Miejskiego, ale pracy swojej około ulżenia doli najniebezpieczliwszym nie szczędzi—o tem wiedzą doskonale ci, którym obca jest zgnilizna moralna.

List do Redakcji.

Do
Redakcji Gazety Pabjanickiej
w miejsu.

W związku z artykułem, umieszczonym w Nr. 14 „Prawdy Pabjanickiej” z dnia 1-go września r.b. proszę uprzejmie o umieszczenie poniższego wyjaśnienia Polskiej Agencji Telegraficznej Oddział w Łodzi:

„stwierdzamy, że ogłoszenie, które ukazało się w Monitorze Polskim z dnia 20.VII, 3.VIII i 17.VIII r.b. nie dotyczy firmy Nasza Księgarnia, jak mylnie podano, a firmy „Nasza Drukarnia” w Pabjanicach”.

Ja ze swej strony oświadczam, że „Nasza Drukarnia” nie wydawała „Gazety Pabjanickiej”, natomiast tylko ją drukowała.

Jeśli chodzi o długi firmy „Nasza Drukarnia”, to Sąd Okręgowy zatwierdził jej bilans, a ogłoszenie jest dane w tym celu, by ewentualni wierzyciele zgłosili się do mnie, jako likwidatora spółki po swoje należności.

Równocześnie stwierdzam, że „Nasza Drukarnia” nigdy w trudnościach finansowych nie była.

Naprawdę więc p. Spionek zamiast swoimi sprawami zajmuje się cudzemi. Szkoda papieru i wysiłku mózgowego na taką „prawdę”.

Witalis Missala.

BUDŻET NA ROK 1935-36.

Grubo spóźniona praca Rady Miejskiej. Rada powiększa wydatki, a zmniejsza dochody.

Nareszcie Rada Miejska przystąpiła do uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1935-36. Pracę tę należy uznać za mocno spóźnioną bowiem zanim Rada ostatecznie uchwali budżet, a władze nadzorcze zatwierdzą go, minie pół roku. Za parę miesięcy należy przystąpić do układania preliminarza na rok następny.

Poniedziałkowe i wtorkowe posiedzenia poświęcone były nieomal wyłącznie sprawie budżetu. Na poniedziałkowym posiedzeniu upoważniono Zarząd Miejski do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki z Polskiego Banku Komunalnego na zasilenie funduszy kasowych, bowiem wypłata subwencji z Funduszu Pracy na roboty publiczne odbywa się ratami miesięcznymi i trwać będzie do końca roku, roboty tymczasem zakończone zostaną znacznie wcześniej, i skutkiem tego sumy budżetowe muszą być obracane na wypłaty, związane z prowadzeniem robót publicznych. Stąd powstała konieczność zaciągnięcia 50.000 zł. pożyczki, która będzie spłacana w miarę otrzymywania przez Zarząd Miejski pieniędzy z Funduszu Pracy. Pożyczkę uchwalono w poniedziałek w pierwszym, a we wtorek w drugim czytaniu.

Po załatwieniu tej krótkiej sprawy Rada Miejska przystąpiła do dyskusji nad budżetem.

Referuje budżet w imieniu komisji finansowo budżetowej radny p. dr. Broniatowski Henryk.

Na wniosek radnego p. Szczerkowskiego postanowiono rozpatrywać najpierw stronę wydatków, co wskazuje na to, że większość radnych zignorowała równowagę budżetu. Radni Obozu Narodowego zgłosili cały szereg wniosków, dotyczących bądź to zmniejszenia niektórych pozycji, bądź podwyższenia. Większość wniosków Obozu poparła frakcja P.P.S.

W dziale I-ym zmniejszono ogólną kwotę uposażeń o 6000 zł.; skreślono 3.700 zł. na wydatki, związane z wyborami do ciał ustawodawczych, o czym sumę ta w budżecie musi figurować, gdyż obowiązek ten na

gminę wkłada ustawa. Wypada dodać że obecne wydatki na wybory w porównaniu z dawnymi wyborami są minimalne.

Powiększono pozycję na zadzwonienie ulic, o 1200 zł. na materiały dla biednej dziatwy szkolnej o 1.000 zł., na pomoce naukowe o 600 zł. jeszcze kilka drobniejszych zmian.

Najpoważniej podwyższono wydatki w dziale dziewiątym opieka społeczna, bo zamiast proponowanej sumy przez Magistrat 112.903 zł. uchwalono 142.903 zł.

Miedzy innymi przyznano na dom starców starozakonnych subwencję 2.000 zł. i na stowarzyszenie świętego Wincentego a'Paulo 2.000 zł. Do dzialu 12-go wstawiono następujące subsydia: dla Tow. Uniwersytetu Robotniczego (Tur) 1.500 zł., dla Zw. Młodzieży Chrześcijańskiej - społecznej 1000 zł.; dla Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku 1000, na Fundusz Obrony Morskiej 1000 zł. i do dzialu pomiędzy inne stowarzyszenia 1000 zł.

Jednym słowem stronę wydatków budżetowych podwyższono o 30.000 zł.

Przy rozpatrywaniu dochodów na wniosek radnego p. Wendlera postanowiono obniżyć o 50 proc. dodatek do państwowego podatku od tych nieruchomości, z których dochód roczny nie przekracza 1200 zł., co w ogólnej sumie dałoby około 8000 zł. oraz na wniosek Obozu Narodowego postanowiono obniżyć o 50 proc. dodatek do państwowego podatku od placów, co uczyniłoby 7850 zł., czyli razem dochody obniżono 15.850 zł.

Tym sposobem powstaje w budżecie niedobór 50.850 zł.

Ciekawe, jak z tego zamierza wybrnąć Rada Miejska, gdyż budżet musi być zrównoważony, bowiem niezrównoważonego budżetu władze nadzorcze nie zatwierdzą.

Jeśli chodzi o dyskusję nad budżetem, to obfitowała ona w cały szereg momentów niepoważnych, stawiano ze strony tak prawej jak i lewej wiele demonstracyjnych wniosków, na co centrum zbyt słabo reagowało.

Należy przypuszczać, że przy trzecim czytaniu budżetu Rada Miejska stanie na gruncie realnym i uchwali zrównoważony budżet.

We wtorek do szkoły.

Wakacje szkolne skończyły się. Ulice zaroily się od opalonej na wywczasach letnich młodzieży. Niebawem ożywią się gwarem młodzieńczych głosów dziedzińce i sale szkolne.

Nauka we wszystkich szkołach rozpocznie się we wtorek. Dnia tego odbędą się uroczyste nabożeństwa o godzinie dziewiętej, poczem młodzież zostanie poinformowana o planie zajęć i podręcznikach.

Z powodu likwidacji dwu szkół Nr. 17 i 18, młodzież

uczęszczająca do szkoły Nr. 17 została przydzielona do szkoły Nr. 1 (przy ul. Pułaskiego) a młodzież ze szkoły Nr. 18 do do szkoły Nr. 5 i 19.

W niedługim czasie ukończony będzie nowy gmach szkolny przy ul. Pułaskiego. gdzie ulokuje się obecna szkoła Nr. 12.

Tym sposobem wszystkie szkoły na nowem mieście posiadac będą własne budynki, odpowiadające dzisiejszym wymaganiom.

Z igły widły.

Od pewnego czasu ukazują się nieprawdziwe notatki w prasie, szkoda wyrażnie opinii dr. W. Eichlera, jako nac. lek. Ubezpieczalni, a temsamem mogące nieprzychylnie usposobić ubezpieczonych i do samej instytucji, gdy powszechnie wiadomo, że ma ona opinię jednej z lepszych a i lecznictwo w tej grupie srednich ubezpieczalni, w żadnej nie jest tak wysoko postawione.

Pragnąc dowiedzieć się ile w tem wszystkim jest prawdy, zwróciliśmy się do źródła miarodajnego i otrzymaliśmy następujące dane, którymi się dzielimy z Sz. Czytelnikami, a przedewszystkiem Ubezpieczonymi:

W pierwszej połowie sierpnia zjawił się w gabinecie naczelnego lekarza dra Eichlera niejaki p. Gelbard, pracujący w „Głosie Porannym”, żądając lekarza do chorej w Kolumnie; ponieważ w związku z wprowadzeniem instytucji domowych lekarzy, Kolumna, jako odległa o 3 km. od Łasku, a 13 km. od Pabjanic, należy i zawsze należała do lekarza tamże zamieszkałego, zainteresowany więc został skierowany do lekarza w Łasku, P. G., jako reporter „Głosu Porannego”, robi sążnisty artykuł na pierwszej stronie swej gazety i w dodatku podaje wiadomości nieprawdziwe, pod szumnym tytułem: „Igraszki z życiem ludzkim”, podając, że naczelnny lekarz go nie przyjął, co jest absolutnym fałszem, gdyż lekarz naczelnny po rozmowie z tym panem w swym gabinecie osobiście udał się nawet do referenta dzialu lecznictwa, aby poinformować

mować się dokładnie o fakcie.

Jak się dowiadujemy w tej sprawie dyrekcja Ubezpieczalni odnośnie sprostowanie do „Głosu Porannego” przesłała.

Usłyszawszy o przybywającej do Łodzi i Pabjanic lustracji z Warszawy, „Głos Poranny”, a zanim już i „Gazeta Fabryczna” snują w dalszym ciągu swój wątek, że przybywa komisja ministerjalna, która specjalnie ma zbadać postępowanie dra Eichlera, gdyż ten jakoby odmawia porad ubezpieczonym (już się uogólnia kwestię bez faktów) przewidując nawet wynik lustracji, który ma się zakończyć przeniesieniem dra Eichlera na inne stanowisko.

Otóż, jak nas poinformowano, lustracja Ubezpieczalni w Pabjanicach przez Z. U. S. odbędzie się w istocie w najbliższych dniach, obecnie odbywa się w Tomaszowie.

Są to normalne lustracje odbywające się we wszystkich Ubezpieczalniach w związku z wprowadzeniem w życie instytucji domowych lekarzy. O jakichkolwiek bądź zażaleniach na działalność ubezpieczalni, ani o projekcie translokacji dra Eichlera nic nikomu nie wiadomo.

Piętnujemy energicznie tego rodzaju publiczne wystąpienia, dające w sposób niegodny do zniesławienia instytucji i będące pobożnym życzeniem pewnych jednostek dla których byłoby wygodniej dla rozmaitych względów, aby zasłużony społecznik dr. Eichler Pabjanice opuścił.

Poszukiwanie kandydatów na stanowisko dyrektora K. K. O.

Przed kilku tygodniami na łamach Gazety Pabjanickiej ukazało się ogłoszenie, że miejscowa Komunalna Kasa Oszczędności rozpisuje konkurs na stanowisko dyrektora tej instytucji. Termin składania ofert upłynął 15-go sierpnia r.b.

Ponieważ od umiejętnego wyboru odpowiedniego kandydata na to stanowisko zależy jest los tej ze wszech miar pożytecznej placówki kredytowej w naszym mieście, od której pomocy potrzebuje drobny kupiec, rzemieślnik czy robotnik, społeczeństwo pabjanickie z pewną obawą i nieufnością odnosi się do osób napływowych, obcych, nieznających warunków i potrzeb miejscowej ludności. Dziwić się temu nie można, gdyż znane są dość częste wypadki, że powierzone placówki osobom zamiejscowym przez brak zna-

jomości miejscowych stosunków — wegetują.

Czy nie należałoby raczej dla dobrej sprawy rozejrzeć się i powierzyć wspomniane stanowisko komuś dobrze znanemu i solidnemu pabjanicznemu? Może znajdzie się odpowiedni kandydat.

Zmiana na stanowisku starosty pow. Łaskiego.

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że p. Stanisław Konopacki, starosta łaski, przechodzi na stanowisko wicewojewody wołyńskiego do Łucka.

Czy jesteś już członkiem
L. O. P. P.

Termin wpłaty V raty Premj. Pożyczki Inwest. upływa w dniu 5 września 1935 r.

K i n o Miejskie

CLAUDETTE COLBERT

znów zajaśniała w najnowszym filmie Paramountu p.t.

KOBIETA SZUKA MIŁOŚCI

W głównych rolach męskich RAY MILLAND i FRED MAC MURRAY.

Potężny dramat miłosny. Walka o prawo do życia.

Środa, Czwartek, Piątek, Sobota, Niedziela

PERLA EKRAŃÓW EUROPEJSKICH!
Najulubiejsza śpiewaczka operowa zwana
„Słowikiem Wiednia”

GITTA ALPAR

w czarującym filmie austriackiej produkcji w języku niemieckim p. t.

JULIKA

(GITTA ENTDECK IHR HERZ)

W głównych rolach męskich

Gustaw Fröhlich, Tibor v. Halmay i Paul Kemp.

II Kino Miejskie
Dźwiękowe
NOWOŚCI

II Kino Miejskie
Dźwiękowe
NOWOŚCI

Zapotrzebowanie na pracowników.

Do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Pabjanicach wpłynęły zapotrzebowania: na wykwalifikowanych robotników do miejscowego przemysłu włókienniczego, na brukarzy, kamieniarzy i tłuścaczy kamienia na szaber do robót na drogach w powiecie łaskim, oraz służbę domową i inwalidów wojennych i wojskowych do różnych zakładów.

Na terenie Polski znaleźć mogą prace: 10 brukarzy za wynagrodzeniem 50 gr. za 1 m² zabrukowania z biciem szabru i podwójnym utrambowaniem, 40 tłuścaczy do tłuczenia kamienia (granit i bazalt), lokaj (służący) do majątku z dobrymi świadectwami i małą rodziną, 1 technik konstruktor fortepianów i pianin, 1 składacz-specjalista do fortepianów z dłuższą praktyką, 1 zdolny szablonista do wykonywania szyldów emaljowanych, 1 drykier z praktyką do fabryki specjalista na reflektory, 1 rymarz inwalida wojenny do majątku ziemskiego, dzierżawcy przedsiębiorstw w Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowej na sprzedaż biletów na stacji Piaseczno i Warka od dnia 1 września r.b., bufetu na stacji Sławków i zakładu fryzjerskiego na stacji Rejowiec z terminem objęcia od 1 października

1935 r., 1 samodzielny fachowiec do produkcji chałwy i oleju tachinowego na okres sezonowy, 4 brukarzy do Zarządu m. Płocka, pisarz podwórzowy lub uczeń gospodarczy samotny do majątku Kopońko, lekarz weterynarii do Zarządu Miejskiego jednego z mniejszych miast wojew. łódzkiego, wykwalifikowany kuśnierż do bataljonu KOP w Żytoniu, buchalterzy obznajmieni z systemem maszynowym Eljot-Fischer, mechanik lotnik obznajmiony z obsługą płatowców i silnikiem do Klubu Lotniczego w Białej Podlaskiej, Siedlecka Fabryka Filcu i Kapeluszy poszukuje: podkładaczk do grempli, praczek do filcu, filczarek do filcu, formiarzy do form kapeluszy i gremplarek-nawijaczek na konusy, serowar z ukończoną szkołą serowarską i praktyką do majątku Cieplice, inwalida w fachu rzeźnika masarza, inżynier lub technik do prowadzenia budowy dróg i kanalizacji, 12 instruktorów gospodarstwa wiejskiego, gisier specjalista na odważniki.

Po bliższe informacje o wolnych miejscach i po zniżki kolejowe należy zgłaszać się do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Pabjanicach, Pomorska 7, tel. 150.

KRONIKA.

Zebranie przedwyborcze.

W lokalu Zw. Rezerw. Zamkowa 61 w niedzielę dn. 1 września o godzinie 20-ej odbędzie się zebranie przedwyborcze, na którym przemawiać będzie p. redaktor Wacław Budzyński z Łodzi.

Czyja zguba?

Zostały odnalezione i są do odebrania w Komisariacie P.P. w Pabjanicach następujące rzeczy dziecięce: halka, bluzeczka i 8 par skarpetek.

„Herbatka Tańcząca”.

W sobotę, dnia 31 sierpnia w lokalu Zw. Rezerwistów odbędzie się zabawa taneczna. Wejście wraz z kolacją 1.50 zł. od osoby. Goście mile widziani.

Komunikat.

Zarząd Związku Strzeleckiego Oddział w Pabjanicach prosi swych członków, by w dniu 14 września r.b. o godz. 19-ej przybyli do lokalu Z.S. przy ul. Fabrycznej Nr. 32 na Ogólne

Nadzwyczajne zebranie z porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) odczytanie protokołów Ogólnego Zebrania, 4) sprawozdanie Zarządu, 5) sprawozdanie kasowe, 6) sprawozdanie komendy, 7) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 8) wybór członków Zarządu, 9) wybór Komisji Rewizyjnej, 10) Wolne wnioski.

List do Redakcji.

Do Redakcji
„Gazety Pabjanickiej”
w mieście.

W związku z komentowaniami w dalszym ciągu pogłoskami, jakoby zamierzał ubiegać się o mandat do Senatu, oświadczam, że wersje te nie są zgodne z prawdą.

Dr. W. EICHLER.

Reperujecie domy.

Leder Elka, Tuszyńska 31, została uderzona spadłym gzymsem. Pomocy udzielił lekarz Ubezpieczalni.

Polska Agencja Telegraficzna.

Łódź, dnia 30 sierpnia 1935 r.

Do Administracji Dziennika „Gazeta Pabjanicka”

Niniejszym uprzejmie WPanów prosimy o łaskawe umieszczenie w jutrzejszym numerze Ich poczytnego pisma, następującego ogłoszenia: Polska Agencja Telegraficzna Oddział w Łodzi stwierdza, że ogłoszenie, które ukazało się w Monitorze Polskim w dniach 20 lipca, 3 sierpnia i 17 sierpnia r.b., dotyczy nie firmy „Nasza Księgarnia”, jak mylnie podano, a firmy „Nasza Drukarnia” w Pabjanicach, ul. Kościuszki Nr. 14

Z poważaniem

WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ
Łódzkiego Oddziału P. T. A.

(—) nieczytelny.

Tradycyjna zabawa ogrodowa w Związku Rezerwistów.

Związek Rezerwistów Koło w Pabjanicach dorocznym zwyczajem urządził w niedzielę, dnia 15-go września 1935 r. w Parku im. Słowackiego (przy Magistracie) Wielką Zabawę Ogrodową p. n. „Jak się bawić, to się bawić, troski innym pozostawić”. Na pożegnanie lata atrakcje:

koncert orkiestry „Kruschender” chór „Lutni”, pod batutą p. Debicha. Sala tańca—przygrywa zespół Doborowy. Koła szczęścia, wędka, premia, strzelanie do celu o nagrody. Rakiety i ognie sztuczne. Dużo niespodzianek. Zabawa dla dzieci z podarkami (o godzinie 16). Loteria fantowa oraz wiele cennych fantów: baran, kaczki, kury, gęsi i t. d. Zelazko do prasowania (elektryczne) materiały na ubrania i bieliznę. Książki, wino wódka i wiele innych rzeczy.

Początek o godz. 14. Bufet tani we własnym zarządzie. Ceny wejścia dla dorosłych 40 gr. Dla rezerwistów i młodzieży 20 gr.

Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe i samopomocy. Wszystko na wesoło!

Mecz.

W dniu 1-go września r.b. o godzinie 11 przed południem na boisku firmy „Krusche i Ender” zostanie rozegrany mecz w siatkówkę między drużynami: Związkiem Strzeleckim oddz. w Pabjanicach a „Kruschender”.

Zatrucie nieświeżym mięsem.

Rodzina Szplitów, ul. Leśna, zatrula się nieświeżym mięsem; zatrucie poważniejszych skutków nie pociągnęło. Najwięcej ucierpiało 5-letnie dziecko.

10 groszy od każdego podręcznika szkolnego.

Wobec konieczności budowania w szybkim tempie gmachów szkolnych, T-wo budowy szkół wprowadziło opłatę dodatkową po 10 gr. od każdego podręcznika szkolnego. Księgarze obowiązani są przylepiać na każdą książkę znaczek 10-groszowy Tow. popier. bud. szkół. W roku ubiegłym nie wszyscy księgarze przestrzegali pobierania wyżej wspomnianych opłat i dlatego w tym roku

kontrolę przeprowadzać będą poszczególni dyrektorzy i kierownicy szkół.

Łobuzerskie wybryki narodowców.

Dnia 24 sierpnia w nocy będący widocznie pod dobrą datą członkowie Stronnictwa Narodowego: Stelmach Fr. Lorenc 2, Stelmach Witold Zytnia 8, Kuśmider Witold Warszawska 48, Bajer Tadeusz Podleśna 1 i Winerowicz Kazimierz na ul. Warszawskiej zerwali szyld, stłukli w kilku miejscach szyld i zerwali lampę elektryczną. Odstawieni do starostwa w Łasku, skazani zostali na 4 tygodnie aresztu. Droga zabawa!

Nie trzeba się upijać

Buchciński Adam, Legionów 77, znaleziony został dnia 24 b.m. w stanie zupełnie nietrzeźwym w rowie pod miastem, z odciętą prawie powieką prawego oka, widocznie nożem. Powszkodowanemu pijakowi udzielił pomocy lekarz Ubezpieczalni, który powiekę zeszył. Z kim wojował p. B. niewiadomo.

Nieszczęśliwy wypadek.

Krobana Antoni ze wsi Brogi gm. Dobroń, będąc u kuzyna Pawłaka Franciszka ze Sławkowic postrzelił się z rewolweru w brzuch podczas nieostrożnego obchodzenia się z nim. Rannego przewieziono do Szpitala Miejskiego. Śledztwo w toku.

Starszy Felczer

J. MARCINKOWSKI

PABJANICE, ul. Św. Rocha 9
I-sze piętro, tel. 325

p o w r ó c i ł

Godziny przyjęć:

Od godz. 10.30 rano
i od 14—17 i 19—20.

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA

Pabjanice, ul. Pułaskiego 3

● Leczenie zębów i jamy ustnej. Zęby sztuczne.

Godziny przyjęć: dla młodzieży szkolnej od godz. 2—5 po poł., dla dorosłych: od godz. 9—11 rano i od 5—8 wiecz. CENY LECZNICOWE.

Zagubiono weksel in blanco na zł. 2.00.— z wystawienia Bernarda Pawłowskiego, na zlecenie Fridericha Benkego z żyrem Antoniego Mazurkiewicza. Friderich Benke podpisał w języku rosyjskim. Weksel powyższy unieważniam i ostrzegam przed nabyciem.